

Może mianowicie pośrednio okazać się przestrogą przed skutkami prowadzonej właśnie budowy nowego muru – tym razem oddzielającego Izrael od obszarów Autonomii Palestyńskiej. Oby powstanie tego muru nie doprowadziło w przyszłości do kolejnych procesów sądowych funkcjonariuszy służby granicznej.

MAREK MACIEJEWSKI (Wrocław)

Pierre Gremion, *Konspiracja wolności. Kongres Wolności Kultury w Paryżu (1950–1975)*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Blisko 15 lat po przełomie politycznym 1989 roku ukazała się na rynku polskim publikacja dotycząca historii Kongresu Wolności Kultury, najważniejszej po II wojnie światowej organizacji międzynarodowej skupiającej liberalnych intelektualistów i artystów, którzy sprzeciwiali się ekspansji politycznej totalitarnych reżimów za „żelazną kurtyną” oraz prokomunistycznym tendencjom rozpowszechnionym wśród elit zachodnioeuropejskich. Wieloletnie funkcjonowanie Kongresu stanowić może istotny dowód przeciwko tezie funkcjonującej wśród historyków okresu „zimnej wojny” o bolesnej samotności ludzi starających się demaskować w świecie zachodnim prawdę o rzeczywistości totalitaryzmów wschodnich, która miała wynikać z zadziwiającej skuteczności propagandy komunistycznej oraz tradycyjnej sympatii czołowych przedstawicieli lewicy do Związku Radzieckiego. Kongres Wolności Kultury, bazujący na działaniach wąskich elit, przyczynił się niewątpliwie w znacznym stopniu do zaistnienia w obiegu myśli europejskiej głębszej refleksji na temat zagrożeń płynących ze strony idei totalitarnych, wobec czego dziwić może współczesny brak zainteresowania jego genezą, historią i osiągnięciami.

Praca francuskiego politologa Pierre Gremiona stanowi udaną próbę ogarnięcia wielowątkowej historii Kongresu, widzianej przede wszystkim z perspektywy Paryża. Jest ona rezultatem badań autora dotyczących amerykańskiej polityki kulturalnej i ideowej w Europie po 1945 r., stanowiącej istotny fragment zimnowojennej rywalizacji obu mocarstw. Wydana została w 1995 roku jako praktycznie pierwsze poważne opracowanie na temat dziejów Kongresu Wolności Kultury, obok publikacji Petera Colemana, *The Liberal Conspiracy* oraz książki Ulrike Ackerman, dotyczącej związków intelektualistów niemieckich z opisywanym nurtem powojennej liberalnej myśli antykomunistycznej.

W krajowej literaturze i publicystyce politycznej nie ukazały się do tej pory większe opracowania na temat Kongresu, za wyjątkiem bloku artykułów zamieszczonych na przełomie roku 1997 i 1998 na łamach gdańskiego „Przeglądu Politycznego” (obejmującego wywiady z czołowymi żyjącymi postaciami organizacji, syntetyczne podsumowania i materiały wspomnieniowe). Rolę Kongresu na tle innych międzynarodowych stowarzyszeń intelektualnych epoki zimnowojennej opisał również krótko Czesław Madajczyk w swojej pracy pt. *Klerk czy intelektualista zaangażowany?* Monografia Pierre’a Gremion jest zatem pierwszą publikacją zajmującą się Kongresem Wolności Kultury w tak szerokim zakresie.

Zdając sobie sprawę z ogromu materiału źródłowego i praktycznej niemożliwości szczegółowego i wyczerpującego opisanie wielowątkowej działalności Kongresu w najważniejszych krajach Europy Zachodniej, Stanach Zjednoczonych oraz w Ameryce Łacińskiej i w Azji, autor

skupia się przede wszystkim na badaniu środowiska francuskich intelektualistów związanych przez lata z tą organizacją, którego najwybitniejszym przedstawicielem był Raymond Aron.

Monografia jest wnikliwą analizą genezy Kongresu oraz licznych przekształceń organizacyjno-personalnych, którym ulegał w ciągu kilkudziesięciu lat działania. Kamieniem węgielnym „międzynarodówki” liberalnych antykomunistów okazał się berliński Kongres Wolności Kultury, który odbył się w czerwcu 1950 roku i stanowić miał odpowiedź na wrocławski Światowy Kongres Intelektualistów z sierpnia 1948 roku ( zorganizowany przez prosowiecki ruch obrońców pokoju). Uczestnicy obrad Kongresu stworzyli specyficzną koalicję liberałów i socjalistów, spośród których najlicniejszą grupę stanowili byli komuniści (m.in. Arthur Koestler, Ignazio Silone). Byli wśród nich również uczestnicy niekomunistycznego odłamu francuskiego ruchu oporu, federaliści europejscy oraz powojenni emigranci polityczni z Europy Środkowo-Wschodniej (w tym również Jerzy Giedroyc i Józef Czapski z paryskiej „Kultury”, reprezentujący symbolicznie stronę polską).

Głównym tematem przeprowadzonych obrad i dyskusji była nagła potrzeba moralnego i politycznego przeciwstawienia się totalitaryzmowi sowieckiemu, który na początku lat 50-tych osiągał apogeum swoich wpływów. Omawiano m.in. kwestie cenzury i manipulowania światem kultury w krajach bloku wschodniego oraz drażliwy problem obozów pracy przymusowej w Związku Radzieckim. Józef Czapski wygłosił referat dotyczący niepokojącego zjawiska inwazji scentralizowanego modelu zarządzania kulturą sowiecką w państwach środkowoeuropejskich. James Burnham i Raymond Aron zaatakowali z kolei ideologię progresizmu i pacyfizmu, wykorzystywanego instrumentalnie przez propagandę radziecką dla kreowania wizerunku Moskwy jako centrum światowego ruchu zwolenników postępu i obrońców pokoju. Uczestnicy obrad Kongresu berlińskiego osiągnęli consensus intelektualny, który stanowiła szeroko rozumiana postawa antytotalitarna i świadomość przodującej roli Stanów Zjednoczonych w zmaganiach zimnowojennych. Finałnym dokumentem Kongresu był „Manifest do Ludzi Wolnych”, zredagowany przez Arthura Koestlera, który okazał się ideową platformą przyszłych działań.

Jeszcze w 1950 roku powołano do życia w Paryżu Kongres Wolności Kultury jako sformalizowaną międzynarodową organizację, skupiającą intelektualistów, publicystów i pisarzy oraz artystów innych dziedzin sztuki. Za jego główne zadanie uznano powstrzymywanie wpływów ideologicznych propagandy komunistycznej poprzez rozwój sojuszu antytotalitarnych liberałów i socjalistów. Podstawową formą aktywności miała być zakrojona na szeroką skalę działalność wydawniczo-publicystyczna: organizowanie międzynarodowych konferencji i seminariów naukowych, ułatwianie wymiany myśli oraz pomoc dla zniewolonych społeczeństw państw bloku wschodniego. Utworzono sieć komitetów narodowych Kongresu, m.in. brytyjski, niemiecki, włoski, amerykański, japoński i indyjski. Czołowymi postaciami, kierującymi pracami Kongresu w latach 50-tych byli François Bondy, Nicolas Nabokov oraz wybitny przedstawiciel polskiej emigracji politycznej – Konstanty Jeleński. Innymi Polakami stale współpracującymi z Kongresem byli Józef Czapski oraz Czesław Miłosz, który wydał dzięki jego pomocy na Zachodzie błyskotliwy esej *Zniewolony umysł*, traktujący o wpływie komunizmu na ideowe wybory pisarzy polskich.

Autor monografii odtworzył wyjątkowo starannie i rzetelnie poszczególne działania intelektualistów uczestniczących w życiu Kongresu Wolności Kultury w latach 50-tych i 60-tych. Na podstawie wspomnień i osobistych relacji, zbiorów korespondencji oraz dostępnych archiwów zrekonstruował ewolucję struktury tej organizacji i opisał dziesiątki inicjatyw, podejmowanych we wszystkich sferach aktywności Kongresu. Relacjonując szczegółowo życiorysy kilkunastu czołowych przedstawicieli ruchu oraz ich intelektualne poszukiwania i przemiany, Pierre Gremion przedstawił historię Kongresu przede wszystkim przez pryzmat nieustannych sporów i dyskusji, podejmowanych wraz ze zmieniającą się sytuacją międzynarodową.

Pierwszą istotną okazję do skonfrontowania rozmaitych postaw badawczych wobec zjawiska totalitaryzmu przyniósł kongres zorganizowany w 1953 r. w Hamburgu, dotyczący sytuacji nauki w bloku wschodnim na tle rozwiązań zachodnioeuropejskich. Znacznie ważniejszy okazał się kongres mediolański z 1955 r., zorganizowany pod hasłem walki z dogmatyzmem w nauce i polityce. Zebrał ówczesną elitę społecznych i humanistycznych nauk świata zachodniego, wśród gości byli m.in. Aron, Hannah Arendt, Daniel Bell i Friedrich A. von Hayek. W trakcie kongresu analizowano kwestię przyszłości demokracji zachodnioeuropejskich i państw bloku wschodniego oraz wpływ rywalizacji wielkich mocarstw na sytuację krajów „Trzeciego Świata”. Zajmowano się również podobieństwami i kontrastami między gospodarką państw zachodnich a gospodarką komunistyczną. Kongres mediolański zaowocował wyraźnym wzrostem znaczenia przedstawicieli nauk społecznych w kreowaniu dalszej polityki Kongresu Wolności Kultury, zdominowanej dotychczas przez publicystów i pisarzy.

Polityczny przełom roku 1956 przyniósł okazję do przedsięwzięcia przez Kongres bezpośrednich działań skierowanych na zniewolone społeczeństwa za „żelazną kurtyną”. Na łamach kongresowych pism toczyły się gorące debaty związane z polskim „Październikiem” oraz rewolucją węgierską. Organizowano manifestacje solidarności i poparcia, opublikowano specjalne przesłanie do członków Związku Literatów Polskich, a w 1957 roku stworzono specjalny program pomocy dla emigrantów węgierskich oraz utworzono sekcję węgierską przy Kongresie. Dzięki tej aktywności Kongresu uległ zmianie jego wizerunek w różnych opiniotwórczych kręgach intelektualnych, co niewątpliwie wpłynęło na postępujący spadek autorytetu środowiska lewicy prokomunistycznej, skupionej we Francji wokół postaci Sartre’a.

Koniec lat 50-tych i I połowa 60-tych to złote lata Kongresu Wolności Kultury i okres jego maksymalnego oddziaływania w świecie zachodnim. Dwie głośne książki autorów związanych z Kongresem – *Opium dla intelektualistów* Arona oraz *Koniec wieku ideologii* Daniela Bella stały się przyczynkiem do wielkiej debaty historyczno-filozoficznej na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej. Na kolejnych konferencjach i seminariach analizowano przemiany zachodzące w Związku Radzieckim i rejonie „Trzeciego Świata” oraz ich wpływ na cywilizację zachodnią, badano także rozwój społeczeństwa masowego i wynikające z niego przemiany kulturowe. Zwracając uwagę na stopniowy zanik doktrynalnego i mesjanistycznego pojmowania polityki w świecie zachodnim, naukowcy związani z Kongresem postawili sobie za nowe zadanie zdefiniowanie dróg potencjalnego rozwoju społeczeństw postideologicznych. Daniell Bell stał się orędownikiem stosowania w analizie zjawisk społeczno-kulturowych metod wyłącznie pozytywistycznych. Pragmatyczny projekt społeczeństwa tzw. demokracji przemysłowej miał być pomysłem na faktyczną stabilizację społeczną w Stanach Zjednoczonych i krajach Europy Zachodniej oraz stanowić alternatywny program polityczny dla Europy Środkowo-Wschodniej i Związku Radzieckiego. Rozwijające się na obszarze bloku wschodniego (głównie w Polsce) tendencje rewizjonistyczne miały przy tym stanowić podstawę zacieśniania kontaktów ze światem zachodnim. Głównym orędownikiem tego pomysłu wśród działaczy kongresowych był Konstanty Jeleński, będący bliskim współpracownikiem Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego, którzy na łamach „Kultury” propagowali w latach 60-tych teorię ewolucjonizmu, zakładającą stopniowe zmiany społeczno-polityczne w Polsce, a za jej pośrednictwem w całym bloku wschodnim. Szukając optymalnego modelu demokracji przemysłowej dla społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej analizowano przede wszystkim doświadczenia modelu jugosłowiańskiego.

Głównym celem Kongresu w latach 60-tych stało się stworzenie międzynarodowej wspólnoty ideowej, opartej na bazie respektowania praw obywatelskich, walka z komunizmem i skrajną prawicą, wpływanie na rozwój nauk społecznych wyzwolonych z dogmatycznych obciążeń, patronat nad elitami uniwersyteckimi oraz organizowanie i sponsorowanie badań z zakresu nauk społecznych.

Pierre Gremion poświęca w swojej pracy wiele miejsca na opisanie losów najważniejszych pism wydawanych pod auspicjami Kongresu Wolności Kultury, które słusznie uznaje się za jego największe osiągnięcie i wkład w intelektualną historię elit zachodnioeuropejskich. Najważniejszymi z nich był niemiecki periodyk „Der Monat”, londyński „Encounter”, włoskie „Tempo Presente” (którego wieloletnim współpracownikiem był Gustaw Herling-Grudziński) oraz czasopismo „Preuves”, wydawane we Francji m.in. przez Konstantego Jeleńskiego. Współpraca tego ostatniego pisma ze środowiskiem paryskiej „Kultury” zaowocowała przyswojeniem szerokiego gronu czytelniczemu we Francji twórczości Miłosza, Gombrowicza i Czapskiego.

Rok 1967 przyniósł sensacyjne informacje (opublikowane m.in. na łamach „New York Times’a”) o genezie Kongresu Wolności Kultury, który miał być rezultatem tajnej operacji finansowej CIA, chcącej inspirować mocarstwową rywalizację zimnowojenną również w sferze intelektualno-ideologicznej. Dla przeciwników Kongresu w Europie Zachodniej oraz propagandy komunistycznej był to doskonały pretekst do ataku na dorobek najbardziej zasłużonych członków tej organizacji, wielu z nich zrezygnowało wobec tego ze swojej dotychczasowej aktywności. Dobiała w ten sposób formalny kres istnienia Kongresu, który zostaje przekształcony w Międzynarodowe Stowarzyszenie Wolności Kultury. Część działaczy angażuje się w prace Fundacji Wzajemnej Pomocy Intelektualistów, w której czołową rolę zaczyna odgrywać Konstanty Jeleński.

W dalszej części monografii Gremion analizuje losy tych nowych inicjatyw w latach 70-tych, które przynoszą nową strategię walki z totalitaryzmem, opartą na akcentowaniu konieczności przestrzegania praw człowieka, gwarantowanych przez umowy międzynarodowe. Stowarzyszenie kończy działalność w 1977 r., a jego członkowie stają się nieformalną grupą, skupioną przede wszystkim wokół londyńskiego pisma „Index on Censorship” oraz francuskiego periodyku „Contrepoint”, redagowanego przez Raymonda Arona. Najważniejszym zadaniem tego środowiska staje się akcja inspirowana i koordynowana przez Jeleńskiego, dotycząca pomocy dla sformalizowanej opozycji politycznej powstającej w Europie Środkowo-Wschodniej. W 1974 roku zorganizowano w Paryżu seminarium poświęcone prześladowaniom dysydentów w Czechosłowacji i Związku Radzieckim. Dużo wysiłku włożono również w rozpowszechnianiu na Zachodzie *Archipelagu Gulag* Sołżenicyna.

Ostatnią ważną inicjatywą liberalnego środowiska dawnego Kongresu był udział w tworzeniu nowej strategii politycznego działania rządów zachodnioeuropejskich wobec bloku wschodniego po podpisaniu porozumień KBWE. W konferencji paryskiej 1976 roku brali już udział nowi emigranci polityczni z Europy Wschodniej (m.in. Krzysztof Pomian) oraz przedstawiciele opozycji demokratycznej z Polski (Adam Michnik przedstawił na niej swoją teorię tzw. nowego ewolucjonizmu). Seminarium to stało się podstawą do skryształizowania nowego szerokiego frontu antytotolitarneho, który tworzyli liberalni antykomuniści skupieni wokół Arona, dawni komuniści, posttrockiści oraz personalości chrześcijańscy.

Pierre Gremion nie dokonuje końcowej syntezy opisywanej problematyki. Jego badania dotyczące historii Kongresu Wolności Kultury były w zasadzie pionierskie, nadal nie ma dostępu do kluczowych archiwów CIA oraz innych ważnych źródeł. Nie może w związku z tym budzić zastrzeżeń zastosowana przez niego metoda analizy, polegająca na przewadze przytaczania i opisywania wielu faktów z historii Kongresu nad próbami ich szerszej interpretacji i usystematyzowania pewnych zjawisk.

Z planowanego ograniczenia rekonstrukcji historii Kongresu do dziejów środowiska francuskiego wypłynął również postulat autora monografii dotyczący konieczności przeprowadzenia odrębnych wnikliwych badań różnorodnych przejawów aktywności tej organizacji m.in. w Stanach Zjednoczonych oraz innych krajach Europy Zachodniej. Ze względu na kluczową rolę, jaką odgrywała w kontaktach z elitami zachodnimi emigracja polska, osobny temat badań stanowić powinna kwestia współpracy instytucji kongresowych ze środowiskiem paryskiej „Kultury”.

Dorobek Kongresu Wolności Kultury stanowi niezaprzeczalny wkład w historię powojennej rywalizacji świata zachodniego z komunizmem. Szereg instytucji naukowych, liczne konferencje i seminaria, elitarne periodyki intelektualno-literackie oraz wydawnictwa i publikacje z zakresu nauk społecznych wpływały w istotny sposób na rozwój nowoczesnych powojennych nurtów zachodniej myśli politycznej. Omawiana monografia ukazuje przy tym dzieje Kongresu na szerszym tle historii intelektualnego oporu wobec komunizmu we Francji oraz analizy wpływu polityki amerykańskiej na społeczeństwo i elity francuskie. Z tych też względów praca Pierra Gremion stanowić może atrakcyjną i bardzo pożyteczną pozycję dla badaczy zajmujących się historią walki z ideami komunistycznymi w Europie Zachodniej. Dowodzi ona, iż ważnym kręgiem inspirującym idee antytotalitarne było środowisko stanowiące specyficzny sojusz konserwatywnych liberałów, socjalistów oraz byłych komunistów. Cechą przewodnią Kongresu był antykomunizm, ale również sprzeciw wobec tendencji antyliberalnych, który powodował m.in. występowanie przeciwko amerykańskiej polityce „połowania na czarownice” w latach 50-tych i dyktaturom na Półwyspie Iberyjskim. Historia Kongresu Wolności Kultury, powiązanego w znaczący sposób z przedstawicielami europejskiej lewicy, podważa zatem tezy rozpowszechniane już od lat 80-tych w Europie Wschodniej, a w latach 90-tych również wśród historyków zachodnich o dominującej roli środowisk konserwatywno-prawicowych w walce z totalitarnym zagrożeniem.

Omawiana książka powinna cieszyć się na polskim rynku szczególnym zainteresowaniem wśród przedstawicieli dawnej opozycji antykomunistycznej oraz jej historyków. Pomimo znaczącej pomocy udzielanej w latach 70-tych środowiskom opozycyjnym w kraju (stypendia, ułatwianie kontaktów zagranicznych, przesyłanie prasy i wydawnictw oraz pomoc finansowa), niewiele osób wiedziało wówczas, iż pochodzi ona w znacznym stopniu właśnie z kręgu ludzi powiązanych personalnie z dawnym Kongresem Wolności Kultury. Kongresowi liberałowie stawiali bowiem już w latach 60-tych na możliwość ewolucyjnych przemian w Europie Wschodniej, co zaowocowało w następnej dekadzie udzielaniem aktywnego wsparcia w celu aktywizacji środowisk opozycyjnych oraz poszerzania sfery społecznej niezależności. Dziedzictwo Kongresu Wolności Kultury stanowi zatem istotny element również i polskiej tradycji najnowszych zmagania o niepodległość.

MIKOŁAJ TYRCHAN (Poznań)

Jerzy Koperek, *Nowe demokracje i spór o naturę społeczeństwa obywatelskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego, Warszawa 2001, ss. 413.

Podjęta w recenzowanej rozprawie problematyka jest interdyscyplinarna, aktualna i fascynująca. Sprowadza się ona do poszukiwania takiego modelu społeczeństwa obywatelskiego w demokratycznym państwie okresu politycznej, społecznej i gospodarczej transformacji, który wyrasta z połączenia personalistycznej koncepcji godności osoby ludzkiej z liberalną aksjologią praw człowieka. Nie ulega wątpliwości, iż zainspirowanie tych rozważań polskimi doświadczeniami jest jak najbardziej naturalne. To właśnie w Polsce przemiany postrzegane jako ekspansja społeczeństwa obywatelskiego doprowadziły do transformacji ustrojowej ustanawiającej demo-